NASZ PRZYJACIEL

Dodatek do „Drwęcy".

Rok IV. Nowemiasto, dnia 2 maja 1931. Nr. 17

Na uroczystość Królowej Korony Polskiej.

EWANGELJA

napisana u św. Jana w rodz. 19.

I stały przy krzyżu Jezusowym matka jego i siostra matki jego, Marja Kleofasowa i Marja Magdalena. Gdy tedy ujrzał Jezus matkę i ucznia, którego miłował, stojącego przy niej, rzekł matce swojej: Niewiasto, oto syn twój. Potem rzekł uczniowi: Oto matka twoja. I od onej godziny wziął ją uczeń w swą opiekę.

Na dzień 3-go Maja.

„Królowo Korony Polskiej, módl się za nami"!

W głębokiem skupieniu cały naród polski otacza dzisiaj ołtarze, aby obchodzić święto narodowe.

Dwie uroczystości składają się na jedno to święto, uzupełniając się nawzajem i przenikając się, aby w ten sposób wyrazić najpiękniejszą polską myśl, aby uprzytomnić nam najwyższy polski ideał i dać nam potężną pobudkę do jego urzeczywistnienia.

Dwiema temi uroczystościami, łączącemi się w jedno święto narodowe, są rocznica Konstytucji 3 go Maja i uroczystości Królowej Korony Polskiej.

* * *

Czem jest dla Narodu Konstytucja, a czem jest Korona?

Konstytucja to zasadnicze prawo, na którem opiera się państwowość, to źródło życia państwowego.

Korona zaś to świetlany symbol suwerenności państwowej, to zewnętrzny blask majestatu Państwa.

Konstytucja więc to treść, Korona to naczynie, które tę treść obejmuje. Konstytucja to wewnętrzna, Korona to zewnętrzna strona państwowości.

Nie każda wszelako konstytucja jest źródłem życia państwowego i nie każda korona jest siłą nieśmiertelną i chlubą narodu.

Konstytucja 3-go maja nie została pisana krwią i orężem na tle bratobójczej walki, nie została dyktowana przemocą na korzyść tych,

którzy chwilowo tę przemoc posiadali i ją wyzyskali — wyrosła ona raczej z najgłębszej, najszczerszej i najszlachetniejszej myśli polskiej; wyrosła z świętej ofiarności duszy polskiej, jest wynikiem najświetniejszego zwycięstwa narodu polskiego, bo zwycięstwa nad samym sobą.

Jest ona zrzeczeniem się praw stanów, dotąd uprzywilejowanych, na rzecz ogólnego dobra publicznego, jest ona gotowością do ofiarowania wszystkiego i krwi i mienia, na rzecz Ojczyzny, jest mocną wolą do dobra publicznego, do bezwzględnej, równej dla wszystkich sprawiedliwości, do podniesienia narodu z ciemności i zimna do światła i ciepła, jest porywem do pracy, naprawdę obywatelskiej i społecznej.

Poznanie więc i wola do dobra społecznego — to treść Konstytucji 3 go maja. I dlatego jest ona nieśmiertelnem źródłem życia, jest sławą i chlubą naszą, dziełem wiekopomnem, za które Panu Bogu trzeba dziękować z całego serca.

Korona zaś, którą dziś przed ołtarzem czcimy, to nie jest korona czczej, bezpłodnej chwały; to nie korona imperjalistyczna, która chce podbić obcych, swoich zaś ujarzmić; to nie korona, która szuka doczesnego blasku i bogactwa dla jednego li tylko narodu; — to korona, która spoczywa na głowie Matki Boskiej.

Naród nasz tak religijnie, tak etycznie pojął zadania państwa, że jedynie Matkę Boską uznał za godną, żeby nosiła jego koronę i nim kierowała. Przez to wyraził swoje głębokie przekonanie, że Państwo polskie ma posłannictwo Boskie, że wieczne cele przyświecać mu powinny i że stać powinno na prawie Bożem. I jak Matka Boska jest matką wszystkich, tak korona Jej, korona polska — równą wszystkich otaczać powinna miłością, szczególną jednak opieką najbiedniejszych, najwięcej upośledzonych.

Społeczne te obowiązki, wynikające z powierzenia Matce Boskiej korony polskiej, już sam król Jan Kazimierz uznał, gdyż w ów dzień pamiętny 1 kwietnia r. 1656, kiedy we Lwowie oddał w opiekę najświętszej Panny cały kraj, uroczyście przyrzekł, że chce się zająć dolą ludu wiejskiego, który wówczas znajdował się w opłakanem położeniu.

Jeden więc i ten sam ideał głoszą tak Konstytucja 3 go maja, jak Korona Królowej Polskiej, dobro publiczne jako najwyższe zadanie państwowości polskiej, jedną i tę samą wolę wypowiadają: wolę szczerą do sprawiedliwości społecznej w myśl najczystszych zasad chrześcijańskich, których żywym symbolem jest Matka Boska, matka miłości.

To poznał Pius XI i dlatego pozwolił on, który tak znakomicie zna Polskę i tak szczerze ją kocha, tak mocno wierzy w jej siły, żeby Polska obchodziła uroczystość Królowej Korony Polskiej jako święto publiczne i obchodziła je właśnie w tym dniu, w którym obchodzi uroczystość rocznicy Konstytucji 3-go maja.

To też dziś cała Polska składa u stóp jego serdeczne podziękowanie, że tak głęboko pojął myśl polskiej państwowości i tak świetnie

uczcił najpiękniejsze tradycje polskie, nadając im siłę i blask kultu religijnego.

My sami zaś bądźmy dumni z tego świata i jego treści! Inne narody jako najwyższe święto narodowe obchodzą zazwyczaj rocznice krwawych zwycięstw, bądź nad wrogiem, bądź też nawet nad odłamem własnego społeczeństwa — rocznice rewolucji, my Polacy — rocznicę dzieła państwowej myśli twórczej i uroczystość Matki Boskiej. A to nie dlatego, jakoby dzieje naszego narodu nie mogły poszczycić się krwawemi zwycięstwami, przeciwnie, historja Polski zapisuje ich może więcej, niż historja innych narodów. Ale mimo to nasz naród nie podniósł do godności święta narodowego żadnego z tych zwycięstw, lecz dzieło pokoju i miłości społecznej i uroczystość religijną.

To świadczy wymownie o tem, że naród nasz, mimo swej waleczności w życiu państwowem wyżej stawia spokój niż walkę, wyżej myśl niż oręż, wyżej twórczą pracę obywatelską i społeczną, niż czyn wojenny, wyżej opiekę Boską niż armaty; że chce być przedewszystkiem narodem państwowotwórczej pracy i myśli.

Z tego usposobienia polskiej duszy zbiorowej, z tego wzniosłego pojęcia naszej państwowości słusznie możemy być dumni. I słusznie dzień 3 go maja, który takie idee głosi, możemy obchodzić i jako święto religijne.

Ks. biskup dr. Kubina.

Zakon Maltański.

W związku z ostatniem odznaczeniem Ks. kard. Hlonda przez ten zakon podajemy, że najstarszy ten i najdonioślejszy zakon chrześcijański założony został w Palestynie w XI-em stuleciu pod mianem Rycerzy szpitalników św. Jana w Jerozolimie. Papieże nadali Zakonowi rozległe przywileje, uniezależniając go zarazem od wszelkich władz, z wyjątkiem Rzymu. Kiedy w 1309 roku zakon zniewolony został wskutek najścia Turków do opuszczenia Ziemi Swiętej, schronił się on zrazu na wyspę Cypr, a potem na wyspę Rhodos, gdzie, wzrósłszy wielce w potęgę, pozostawał przez dwa stulecia pod nazwą rycerzy rodezyjskich. W 1522 roku sułtan turecki, Soliman, wysłał flotę przeciw Rhodosowi i zdobył jego twierdzę po długiem jej obleganiu, podczas którego rycerze zakonu bronili się z wielkiem bohaterstwem. Cesarz Karol V. wyznaczył wówczas bezdomnemu zakonowi jako siedlisko wyspę Maltę, którą zakon władał aż do r. 1798, a od której też przybrał dotychczas istniejącą nazwą Zakonu Maltańskiego. Kiedy Maltę objęli w r. 1798 Francuzi, zakon jeszcze raz znalazł się bez dachu i zmuszony był przenieść się do Ferrary, a wreszcie w roku 1834 do Rzymu. Choć utracił wszystkie swe posiadłości ziemskie, to jednak dotychczas zachował swą konstytucję i prawa suwerenne, rządzony jest przez obieralnego wielkiego mistrza oraz radę najwyższą, posiada własnych dostojników i przedstawicieli w różnych krajach. Przedstawicielem takim zakonu w Polsce jest hrabia von Hutten Czapski.

Obecnie zakon liczy około 3,500 kawalerów. Herbem jego jest krzyż maltański o ośmiu końcach, na którym widnieje w polu czerwonem krzyż zwykły.

Zakony rycerskie w Polsce.

Po odrodzeniu państwowości polskiej powróciły do życia oprócz zakonów kościelnych dawne zakony rycerskie, mające za sobą wielowiekową tradycję.

Jednym z tych zakonów jest Zakon Maltański. Polscy kawalerowie Zakonu Maltańskiego stworzyli odrębne stowarzyszenie polskie tego Zakonu. Do Polski instytucja Zakonu Maltańskiego przedostała się w 18 wieku, istniały wtedy na ziemiach polskich dwa przeoraty maltańskie: poznański i stwołowicki.

Zakon Maltański posiada w szeregu stolic (Paryż, Wiedeń, Budapeszt) własnych posłów i ministrów pełnomocnych. W czasie wojny światowej około 400.000 żołnierzy korzystało ze szpitali i sanitarnej opieki Zakonu Maltańskiego.

Drugim zakonem rycerskim, mającym w Polsce jeszcze starsze tradycje od Zakonu Maltańskiego, jest Zakon Rycerski Świętego Grobu. Założony został również w celach walki z Turkami i prowadzenia działalności dobroczynnej. W 13 wieku Zakon Św. Grobu otrzymał od Jaxy hr. na Miechowie bogatą darowiznę w postaci obszernych włości miechowskich. Obecnie specjalnie powołana komisja podjęła pracę w celu stworzenia polskiej prowincji tego Zakonu.

Zakon Św. Grobu postawił sobie m. in. za zadanie szerzenie katolicyzmu na Wschodzie oraz zakładanie placówek dobroczynnych.

Starożytny zakon, istniejący tylko w Polsce.

Ojciec św. potwierdził dekretem konstytucję jednego z najstarszych zakonów — zakonu św. Pawła, pierwszego pustelnika, czyli t. zw. Paulinów. Początek tego zakonu odnieść należy do pierwszych wieków chrześcijaństwa, do czasów pierwszych pustelników w Tebaidzie i Palestynie, oficjalnie jednak dopiero w r. 1225 założono pierwszy klasztor pauliński na Węgrzech. Odtąd zakon ten zaczął się rozwijać bardzo szybko, zwłaszcza w Polsce, we Francji, w Hiszpanji i Portugalji.

Później nastąpił upadek, spowodowany wypadkami zewnętrznemi, najazdami tureckiemi, reformacją, rewolucjami, wreszcie zamknięciem klasztorów przez Rosję i Prusy.

Obecnie tylko trzy klasztory reguły św. Pawła istnieją w kościele katolickim i wszystkie trzy w Polsce, przedewszystkiem w Częstochowie. Zakon ten liczy 44 zakonników, w tem 20 kapłanów; nowicjat znajduje się w Krakowie przy kościele na Skałce.

Wydanym dekretem Ojciec św. pragnie przyczynić się do nowego rozwoju tego zakonu.